Lasy Państwowe
DLA LASU, DLA LUDZI

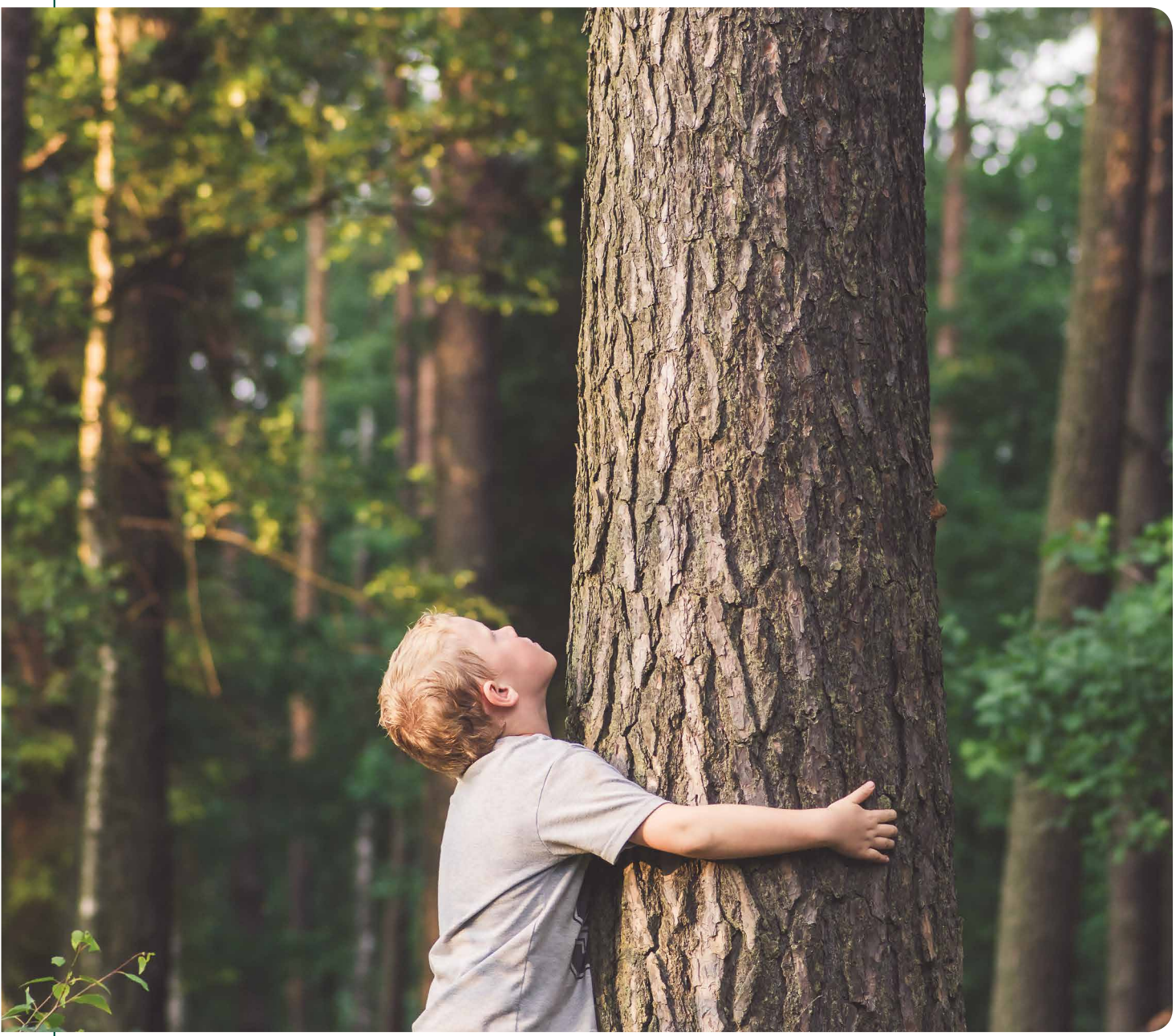

LASY DLA LUDZI
LUDZIE DLA LASU

www.lasy.gov.pl

LAS JEST POTRZEBNY 4

LAS JEST ZDROWY 10

DREWNO JEST Z LASU 20

12 LAS CHRONI

18 LAS DAJE PRACĘ

LAS JEST DOSTĘPNY 6

LAS JEST ATRAKCYJNY 8

LAS JEST CIEKAWY 14

16 LAS INTEGRUJE

22 LUDZIE DLA LASU

Lasy Państwowe
DLA LASU, DLA LUDZI

Żyjemy *w symbiozie z lasami. W Polsce udało nam się wypracować system gospodarowania, którego priorytetem jest ich ochrona i trwałość. Dlatego od zakończenia II wojny światowej ciągle lasów przybywa. Ludzie pracują dla lasu, ale las nie pozostaje dłużny. Korzyści, jakie z niego płyną, są nie do przecenienia.*

Wszyscy jesteśmy związani z lasem, mocniej niż mogłoby się wydawać. Wystarczy sobie uzmysłowić, jak często w naszych domach i mieszkaniach stykamy się z drewnem, którego źródłem jest właśnie las. Do lasu idziemy na spacer, pobiegać i na grzyby. Jednak dla części społeczeństwa jest on czymś więcej. Ludzie przedstawieni na kolejnych stronach mają z nim styczność na co dzień, tam koncentruje się ich życie zawodowe lub pasja.

LASY DLA LUDZI
LUDZIE DLA LASU

→ MAŁGORZATA KACZOROWSKA

Leśniczka i pedagożka, zajmuje się edukacją przyrodniczoleśną w Nadleśnictwie Dynów, autorka bajki „Guzik w Tarapatach" oraz Leśnego Dyktanda – konkursu ortograficznego dla dzieci i młodzieży, reżyserka przedstawień teatralnych.

„Las jest ważny.
Dbamy o niego."

Podczas *zajęć edukacyjnych staram się rozbudzić w dzieciach ciekawość świata. Zachęcić ich do obcowania z przyrodą. Uważam, że taka wiedza niesie wiele korzyści, i to zarówno dla nas, jak i samej natury* – przekonuje Małgorzata Kaczorowska. – *Opowiadam o drzewach, o różnych gatunkach roślin zielnych i o zwierzętach. Wyjaśniam procesy przyrodnicze. Mówię też o gospodarce leśnej. To bardzo ważne, bo nie każdy zdaje sobie sprawę, że jest ona powiązana z naszym codziennym życiem. Kto z nas nie używa papieru czy nigdy nie miał w ręku wyrobów z drewna, zabawek? A drewno jest przecież z lasu – to prawdziwy dar natury. Dzięki rozważnemu gospodarowaniu możemy się nim cieszyć na co dzień, a lasów w Polsce i tak jest coraz więcej. Zapraszam więc do nich ludzi, choć wielu zapraszać nie trzeba. Bo las to miejsce pracy, ale też wypoczynku, rekreacji. Las daje radość i jest źródłem inspiracji. Las jest ważny. Dbamy o niego.*

Większość lasów w Polsce jest
PUBLICZNA

77 %	**w zarządzie Lasów Państwowych**
2 %	**parki narodowe**
2 %	**lasy gminne i inne Skarbu Państwa**
19 %	lasy prywatne

Zasoby drewna w lasach ROSNĄ

1991 r. – 190 m³/ha
2018 r. – 288 m³/ha

Lasów jest coraz WIĘCEJ

1945 r. – 21 %
2018 r. – 29,5 %

POWIERZCHNI KRAJU

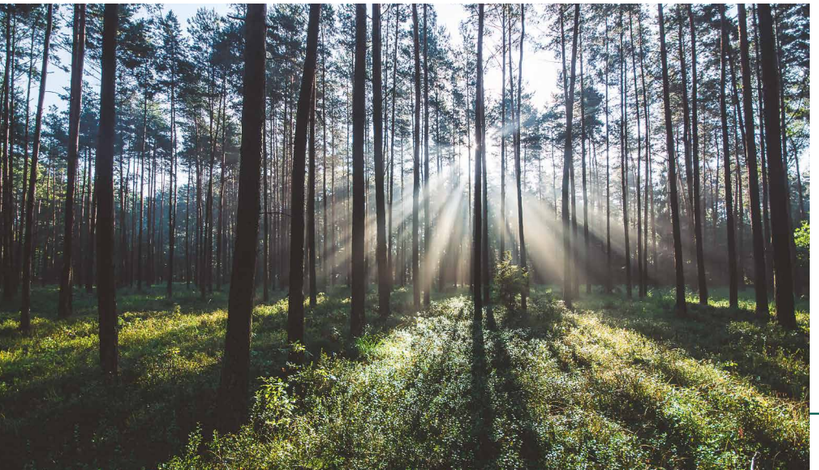

Lasy służą nam na wiele sposobów – produkują tlen, chronią powietrze i gleby, dostarczają drewna, są miejscem rekreacji. To na terenach leśnych bytuje ponad 60 proc. dziko żyjących roślin i zwierząt występujących w naszym kraju.

←

Im bardziej codzienność i praca oddalają nas od natury, tym chętniej odwiedzamy las. To miejsce, gdzie biegamy, jeździmy na rowerach, konno, zbieramy grzyby, jagody, maliny, podpatrujemy zwierzęta czy najzwyczajniej w świecie spacerujemy. Instynktownie czujemy, że to dobre miejsce na odpoczynek i regenerację. Intuicja nas nie myli – korzyści płynące z przebywania wśród drzew potwierdzają badania.

– Letni wieczór po upalnym dniu, który w mieście nadal jest nieznośnie gorący, spędzony w lesie będzie czystą przyjemnością. Dlatego razem z Gratką chcemy do lasu – mówi Agnieszka Rutkowska, zarzucając energicznie siodło na grzbiet klaczy o tym imieniu. *– Nasza ulubiona trasa, idealna na szybki, dwugodzinny wypad, prowadzi szlakiem konnym wyznaczonym przez prostą jak strzała leśną drogę. Ja i moje konie uwielbiamy las. Tam następuje to, co najlepsze – galop. Czasami galopujemy z prędkością ponad 50 km/h. Drzewa migają wtedy naprawdę szybko* – śmieje się Agnieszka. *– To idealne miejsce do jazdy konnej. Leśna droga jest dosyć szeroka, z dobrą widocznością, bezpieczna, a piaszczyste podłoże wygodne dla końskich kopyt.*

W Lasach Państwowych czeka na Ciebie:

prawie **4500** parkingów leśnych i miejsc postoju

około **7000** km szlaków konnych

około **500** miejsc biwakowania

AGNIESZKA RUTKOWSKA

Od 5 rano pracuje w sklepie z pieczywem, wczesnym popołudniem jest już w swojej stajni, gdzie hoduje 6 koni.

„Ja i moje konie uwielbiamy las. Tam następuje to, co najlepsze – galop."

W polskich lasach można jeździć konno po wyznaczonych szlakach. Jest ich coraz więcej, a Łódzki Szlak Konny należy do najdłuższych w Europie.

Las i aktywny wypoczynek pasują do siebie idealnie.

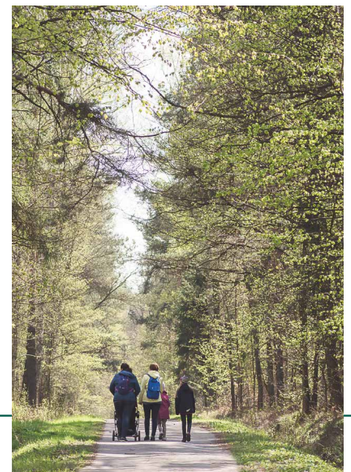

→ KUBA JONKISZ

Budowniczy tras rowerowych, instruktor jazdy na rowerze i nartach, nauczyciel akademicki, kognitywista i filozof.

„Budowa tras rekreacyjnych do kolarstwa górskiego w polskich warunkach możliwa jest przede wszystkim na terenach pod opieką Lasów Państwowych."

Ciekawy teren dla kolarza, w naszych warunkach przyrodniczych, to teren pokryty drzewami. W polskich lasach możemy jeździć właściwie wszędzie, po ścieżkach i drogach leśnych, a także szlakach rowerowych biegnących przez tereny najbardziej atrakcyjne do jazdy na dwóch kółkach.

Dla szukających wyjątkowych doznań powstają specjalne rekreacyjne ścieżki do kolarstwa górskiego. Jednym z prekursorów budowania takich tras w Polsce jest Jakub Jonkisz z Bielska Białej, który uważa, że budowa tras rekreacyjnych do kolarstwa górskiego w polskich warunkach możliwa jest przede wszystkim na terenach pod opieką Lasów Państwowych. – *Dobrze wytyczona ścieżka jest urozmaicona, kluczy pomiędzy drzewami, na większości zakrętów są bandy dające oparcie dla szybciej jeżdżących. Muldy, przez które dzieci po prostu przejeżdżają, dla wytrawnego kolarza będą dobrym wybiciem, pozwalającym oszukać na chwilę grawitację i przelecieć kilka metrów w powietrzu. Ścieżki są jednokierunkowe, dzięki czemu są też bezpieczne. Inaczej projektuje się ścieżki zjazdowe, a inaczej te, którymi podjeżdżamy pod górę* – uzasadnia Jakub Jonkisz. I dodaje: – *Las jest dostępny dla wszystkich, i pieszych, i rowerzystów. Czasem, na terenach cieszących się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza w górach, może być to przyczyną kolizji. Budowa specjalnych ścieżek dla kolarzy pozwala na rozdzielenie tych grup i zwiększenie bezpieczeństwa. Bardzo na tym zależało leśnikom gospodarującym w lasach wokół Bielska-Białej.*

W Lasach Państwowych dotychczas wyznaczono:

ponad **4000** km szlaków rowerowych

ponad **20 000** km szlaków pieszych

→

Na ścieżkach wokół Bielska-Białej trenuje Roman Kwaśny – jeden z najszybszych polskich zawodników w rowerowym enduro. Umiejętności pozwalają mu na rozwinięcie dużej prędkości i mocne wychyły w bandach. Tą samą ścieżką bez problemu przejedzie amator, dobrze się przy tym bawiąc.

Rekreacyjne ścieżki do kolarstwa górskiego:

Trasy rowerowe powstają zgodnie z zaleceniami opracowanymi przez budowniczych tras skupionych w organizacjach rowerowych na całym świecie. Są wspólnie wytyczane przez rowerzystów i leśników. Ci ostatni wiedzą najlepiej gdzie można taką ścieżkę poprowadzić, a gdzie nie powinno się tego robić, bo ucierpi przyroda lub nie pozwala na to prowadzona tam gospodarka leśna.

←

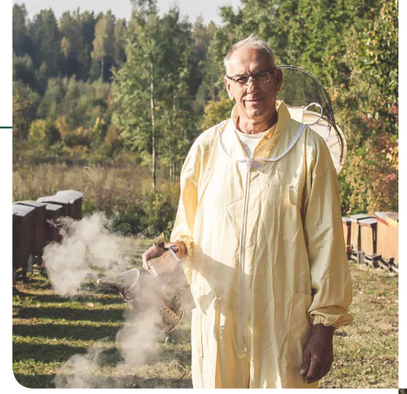

WALDEMAR UŚCIŁOWICZ

Emerytowany kierowca, którego pszczelarska pasja zmieniła się w sposób na życie. Właściciel średniej wielkości pasieki liczącej kiedyś dwieście, a obecnie około stu uli.

„Las daje pszczołom wszystko, co najlepsze, a one oddają to nam."

Praca w pasiece jest źródłem satysfakcji wynikającej z obserwacji zachowań pszczół i ich zależności od otaczającej przyrody.

Las daje nam produkty najwyżej jakości. Prawdziwe delikatesy. Kto spróbował malin zerwanych na polanie leśnej, jagód czy borowików albo rydzów, wie, o czym mowa. Wie także ten, kto popróbował leśnego miodu. Pszczoły również korzystają z darów lasu. W odróżnieniu od terenów rolniczych, leśna stołówka serwuje bardzo różnorodne menu i, co najważniejsze, zdrowe. Potwierdza to Waldermar Uściłowicz, który swoją pasiekę założył w miejscu, gdzie o smogu nikt nie słyszał. Na skraju Puszczy Boreckiej. Dane z położonej po sąsiedzku Stacji Bazowej Zintegrowanego Monitoringu Ochrony Środowiska wskazują, że jest to najczystsze miejsce w Polsce.

– Ciągle słyszymy, że giną pszczoły, że jest ich coraz mniej. Ja tego u siebie nie widzę. Może dlatego, że moje ule stoją w lesie. To dla nich dobre miejsce. Las daje pszczołom wszystko, co najlepsze, a one oddają to nam. Wiosną – zanim na drzewach rozwiną się liście – kwitnie miodunka plamista, zaraz po niej zawilce i przylaszczki. W lesie nagle robi się biało i fioletowo. Potem kwitną łozy... To dobry czas dla pszczół. Momentalnie nabierają sił, nawet po najcięższej zimie. Następnie pojawia się mniszek i wszędzie robi się żółto. Trzy kilometry od pasieki, w środku lasu są lipy... Czy może być lepiej? Tak, mogłyby rosnąć w odległości jednego kilometra i wtedy nie musiałbym przenosić uli w głąb lasu, żeby miały do nich bliżej – śmieje się Waldemar Uściłowicz. *– Czasem pszczoły robią mi niespodziankę i oprócz miodu lipowego wybieram spadziowy. Też dobrze. Najważniejsze, że jest czysty i zdrowy* – dodaje pszczelarz z uśmiechem.

W lesie jest **50–70** razy mniej zarazków niż w powietrzu miast

Las, oprócz drewna, daje mnóstwo pysznych i zdrowych owoców oraz grzybów.

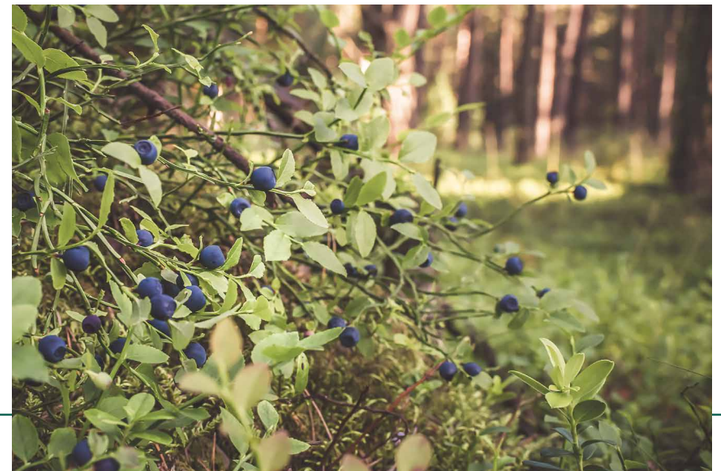

Fot. Joanna Tkaczuk / fotolia.com

DARIUSZ ANDERWALD

Ornitolog, prezes stowarzyszenia Komitetu Ochrony Orłów z siedzibą w Olsztynie, kierownik Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Rogowie będącego placówką Leśnego Zakładu Doświadczalnego SGGW w Rogowie.

„Gospodarkę leśną można pogodzić z ochroną cennych gatunków ptaków."

W naszych warunkach klimatycznych naturalną pokrywą roślinną jest las. Lasy są też najbardziej różnorodnymi biologicznie ekosystemami. Zajmują ok. 30 proc. terytorium Polski, i jednocześnie są miejscem życia dla ponad 60 proc. naszych rodzimych gatunków, wśród których są i te powszechnie występujące, i te zagrożone wyginięciem. Dobrą metodą ochrony tych ostatnich jest tworzenie stref ochronnych. Zapewniają one spokój i bezpieczeństwo potrzebne do rozrodu i wychowania potomstwa.

– *Strefy ochronne powstają najczęściej w lasach. Wiele gatunków, dla których są tworzone, jest dwuśrodowiskowych. Dla przykładu – bielik. Gnieździ się w lesie, ale poluje nad wodą. Albo orlik krzykliwy – zakłada gniazda na drzewach, a poluje na łąkach. Ustanowienie stref chroniących stare lasy, miejsca rozrodu wielu gatunków ptaków, nie pozostaje bez wpływu na obszar, który obejmują. Mam na myśli strefy, które funkcjonują od kilku lub kilkunastu lat lub dłużej. Sposób ochrony powoduje, że cały teren strefy ulega renaturalizacji. Można więc powiedzieć, że są to takie małe rezerwaty, których łączna powierzchnia w skali całego kraju jest porównywalna z dużej wielkości nadleśnictwem* – wyjaśnia Dariusz Anderwald. I dodaje: *Są nadleśnictwa, w których funkcjonuje nawet 50–60 stref ochronnych. Jak pokazuje praktyka, nawet tam można pogodzić gospodarkę leśną z ochroną cennych gatunków ptaków.*

Zdjęcie młodego rybołowa z fotopułapki zamontowanej w Puszczy Boreckiej

W Lasach Państwowych funkcjonuje:

prawie **3700** stref ochronnych, z czego ponad **3200** to strefy ochronne ptaków

blisko **1300** rezerwatów przyrody

Fot. Stefan Lewandowski

Komitet Ochrony Orłów (KOO) jest organizacją pozarządową, działającą w całej Polsce. Monitoruje wielkość i kondycję populacji ptaków drapieżnych w Polsce. Angażuje się też w tworzenie stref ochronnych dla rzadkich lub zagrożonych wyginięciem gatunków ptaków. Ostatnio, we współpracy z Lasami Państwowymi, w ramach wspólnego projektu LifePandionPL (rybolowy.pl), instaluje specjalne platformy ułatwiające rybołowom zakładanie gniazd.

„BocianiMy w Lasach" to jeden z najnowszych projektów edukacyjnych i badawczych Komitetu Ochrony Orłów i LZD w Rogowie. Dzięki niemu możemy śledzić online (bocianimy.pl) trasę migracji kilkunastu bocianów czarnych, którym zostały założone nadajniki nożne GPS-GSM.

Obrączkowanie bielików w Borach Tucholskich

Obrączkowanie rybołowów w Puszczy Piskiej

Fot. Dariusz Anderwald

KRZYSZTOF STEREŃCZAK

Doktor habilitowany, Zastępca dyrektora ds. naukowo-badawczych Instytutu Badawczego Leśnictwa, zajmuje się szeroko rozumianą geomatyką w leśnictwie.

„Dzięki skanowaniu laserowemu nie musimy ścinać drzew, by je dokładnie pomierzyć."

Las fascynuje. Jest obiektem zainteresowań ekologów, hodowców, ale też np. geomatyków. Ci ostatni reprezentują naukę zajmującą się badaniem przestrzeni przy użyciu nowoczesnych narzędzi informatycznych. Coś, co jeszcze niedawno było fantazją, dzisiaj jest wykorzystywane przy planowaniu zadań gospodarczych i ochronnych w lesie. Nowe metody pozwalają na bardzo szybkie przetworzenie ogromnej ilości danych pozyskanych przy pomocy niewielkich urządzeń zamontowanych na samolotach lub ustawionych bezpośrednio w lesie. – *Efektem skanowania laserowego jest tzw. chmura punktów. Geomatyk potrafi z niej odczytać informacje na temat wysokości drzew, ich średnicy czy miąższości. Dzięki temu, że wiązki laserowe penetrują okap drzewostanu, możliwe jest dokładne odzwierciedlenie mikrorzeźby terenu i wnioskowanie o tym, co znajduje się pod powierzchną Ziemi. Kurhany i grodziska, niewidoczne gołym okiem, coraz częściej są odkrywane właśnie dzięki chmurze punktów widocznej na ekranie komputera* – wyjaśnia Krzysztof Stereńczak. I dodaje: *Lotnicze skanowanie laserowe to technologia o wiele wydajniejsza w pozyskiwaniu precyzyjnej informacji o lesie niż pomiary naziemne. Dostarcza informacji o ogromnych obszarach leśnych. Nie musimy ścinać drzew, by je dokładnie pomierzyć. Czasami nie musimy nawet wykonywać odkrywek archeologicznych, by mieć pewność, że właśnie natrafiliśmy na nieznane grodzisko.*

Lasy Państwowe wspierają tematy badawcze. Od kilku lat wydatkują na ten cel rocznie

średnio **55 mln zł**

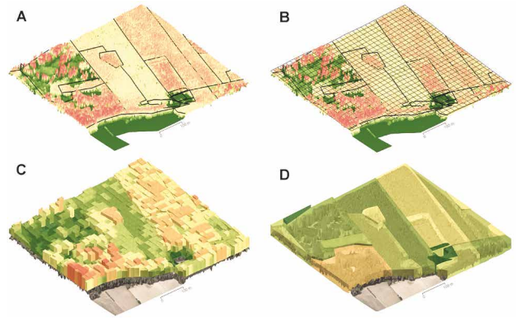

Autor wizualizacji: K. Mitelsztedt

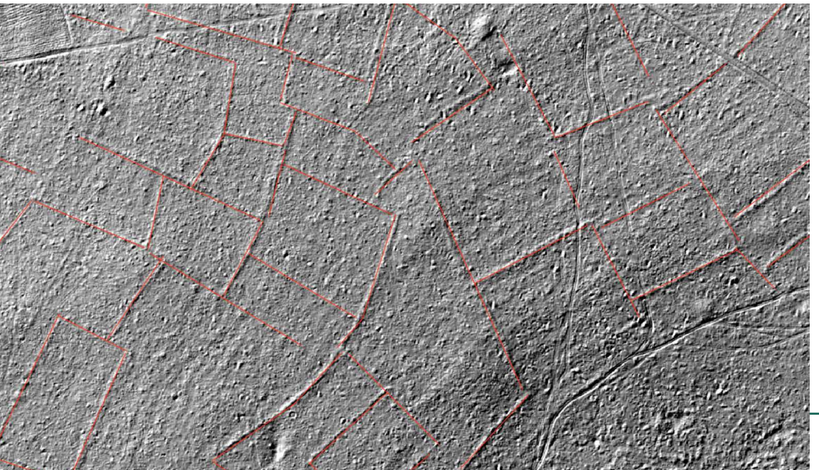

Skaning laserowy stwarza nowe możliwości badawcze, nie tylko dla leśnictwa, ale też archeologii, zwłaszcza na terenach pokrytych drzewami. Przykładem mogą być zaskakujące odkrycia regularnych linii będących przypuszczalnie śladami dawnej działalności rolniczej na terenie Puszczy Białowieskiej.

Do pomiarów drzewostanów, a nawet pojedynczych drzew, można stosować również naziemne skanowanie laserowe.

Fot. Arkadiusz Szadkowski

→ MAGDALENA MAJEWSKA

Dziennikarka, ekonomistka, od 2010 r. burmistrz Kępic – gminy wiejsko-miejskiej w województwie pomorskim, gdzie większość powierzchni pokrywają lasy.

„Razem z Lasami Państwowymi staramy się realizować wspólne projekty. Dla nas, samorządowców, jest to naturalne, a dla mieszkańców bardzo potrzebne."

Lasy w Polsce pokrywają blisko jedną trzecią powierzchni, ale ich rozmieszczenie w skali kraju jest nierównomierne. Tam, gdzie jest ich więcej, przeważają obszary wiejskie, znacznie oddalone od miast i często pozbawione wystarczającej infrastruktury drogowej.

– Nasza gmina leży na uboczu – z jej najdalszego zakątka do Słupska – siedziby powiatu, odległość wynosi ponad 50 km, a do Gdańska, siedziby województwa – 160 km. Omijają nas autostrady i drogi krajowe. Za to lasy zajmują tu aż 63 proc. powierzchni. Nic więc dziwnego, że razem z Lasami Państwowymi staramy się realizować wspólne projekty. Dla nas, samorządowców, jest to naturalne, a dla mieszkańców bardzo potrzebne – wyjaśnia Magdalena Majewska.

– Wsparcie Lasów Państwowych pozwala na utrzymanie podstawowej infrastruktury drogowej – w latach 2013––2017 na tym terenie wyniosło ponad 4,5 mln zł. Wspólnie na drogi i mosty wydaliśmy ponad 9 mln zł. Poza tym Lasy Państwowe udostępniają część swoich dróg do ruchu publicznego. Taką drogą jest, ostatnio wyremontowana, trzykilometrowa trasa do Żelic – wsi położonej w samym sercu lasu. Inwestycja kosztowała 2 mln zł, z czego większość pochodziła z Funduszu Leśnego. To sporo, ale dzięki tym nakładom drogą może jeździć teraz autobus. Dla około 100 mieszkańców, z czego jedna piąta to uczniowie – bezcenne.

Dofinansowanie samorządowej infrastruktury drogowej przez Lasy Państwowe:

27 mln w 2016 r.

61 mln w 2017 r.

80 mln w 2018 r.

Drogi to nie jedyne wspólne projekty leśno-samorządowe. Gmina Kępice współpracuje z lokalnymi nadleśnictwami przy organizacji imprez edukacyjnych i sportowych.

Fot. Archiwum Nadleśnictwa Warcino

Fot. Archiwum Nadleśnictwa Warcino

Władze samorządowe przy wsparciu Lasów Państwowych remontują infrastrukturę – drogi, chodniki oraz mosty.

→ GRZEGORZ INDYK

Leśnik z wykształcenia – ukończył Wydział Leśny SGGW w Warszawie. Właściciel Zakładu Usług Leśnych, Mistrz Polski Drwali z 2015 r., sędzia i instruktor zawodu drwala. Poza pracą w lesie specjalizuje się w usuwaniu trudnych drzew na terenach zabudowanych.

„W tej robocie pogoda dyktuje warunki. Jeśli tylko jest to możliwe, w lesie jesteśmy od rana do wieczora."

W zawodzie drwala kluczowa jest technika operowania pilarką. Wpływa zarówno na bezpieczeństwo, jak i na efektywność. Prawdziwi pasjonaci tego zawodu potrafią dojść do perfekcji.

Leśnicy, pilarze, zrywkarze, ludzie, którzy sadzą młode drzewka na uprawach leśnych, zamiast do biur czy zakładów produkcyjnych, do pracy idą do lasu. Robota wśród drzew, choć na świeżym powietrzu nie jest spacerkiem. Jednym z najtrudniejszych zajęć jest ścinka. W lasach iglastych na nizinach coraz częściej wykonuje się ją przy użyciu maszyn wielooperacyjnych, czyli harwesterów. Jednak tam, gdzie teren jest trudny, a także w lasach, gdzie rosną dęby, buki i inne gatunki liściaste, te maszyny są bezużyteczne. Pozostaje praca ręczna.

– Drwal ścinający drzewa za pomocą pilarki musi być skoncentrowany, mieć krzepę, ale przede wszystkim wiedzę i odpowiednią technikę operowania swoimi narzędziami pracy. Każde drzewo jest inne, każde może być niebezpieczne, dlatego w naszym zawodzie tak ważne są spokój i dobra ocena sytuacji, i to jeszcze zanim łańcuch pilarki wejdzie w drzewo – mówi Grzegorz Indyk, pilarz z kilkunastoletnim stażem. *– W tej robocie pogoda dyktuje warunki. Jeśli tylko jest to możliwe, w lesie jesteśmy od rana do wieczora* – dodaje drwal z Bieszczadów. *– W pracy stawiam na profesjonalizm. Liczą się i dobry sprzęt, i wyszkolenie, i wiedza. Pilarz powinien mieć pojęcie o lesie. Trzeba tak pracować, żeby szkody przy pozyskaniu były jak najmniejsze, bo usuwając stare drzewa, odsłaniamy przecież młode pokolenie. To ono w przyszłości będzie lasem.*

50 000 liczba pracowników zakładów usług leśnych – pilarzy, zrywkarzy, operatorów maszyn wielooperacyjnych

26 000 liczba zatrudnionych w Lasach Państwowych

350 000 liczba pracujących w przemyśle drzewnym

Grzegorz Indyk ma dwóch synów w wieku 6 i 8 lat. Dużo czasu spędzają razem w warsztacie i pracowni, gdzie czyszczą sprzęt i hobbistycznie wykonują z drewna rzeźby oraz meble.

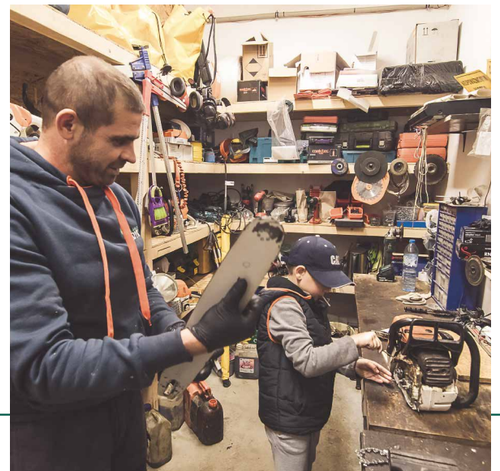

→ ERWIN GORCZYCA

Człowiek orkiestra – tchnął nowe życie w dwa stare domy, miłośnik drewnianych nart, których ma pokaźną kolekcję; remontuje zabytkowe motocykle; goprowiec i ultramaratończyk; prowadzi z żoną ośrodek rehabilitacyjny.

„Obydwa domy były drewniane i... zrujnowane. Mimo to, gdzie się dało, zachowałem stare drewno."

Drewno, jeśli się o nie dba, jest materiałem trwałym i uniwersalnym, bywa też inspirującym. Drewniane konstrukcje wykonane z największym znawstwem, jak niektóre kościoły i cerkwie, przetrwały stulecia. Wiejskie domy, biedne i zaniedbywane, rzadko miały to szczęście. Tylko niektóre z nich zostały uratowane, tak jak dwie, tradycyjne chaty na Pogórzu Karpackim, które wyremontował Erwin Gorczyca. – *Chciałem tego chyba od zawsze. Wcześniej mieszkałem w Warszawie, ale duże miasto nie było moim miejscem na ziemi. Dlatego postanowiłem coś z tym zrobić. Najpierw kupiłem jeden dom, a później, po sąsiedzku, drugi, w którym mieszka teraz moja córka z rodziną. Obydwa były drewniane i... zrujnowane. Mimo to, gdzie się dało, zachowałem stare drewno. Dachy wymagały jednak wymiany. Nowe są oczywiście z drewna – podwójnego gontu modrzewiowego. Konserwuję je co kilka lat i to w zupełności wystarcza, by utrzymać je w dobrym stanie. Gont ma takie same kształty, jak ten na kościele w Haczowie, który liczy kilkaset lat. Natomiast wykończenia są podobne do tych na budynkach sanatoryjnych w Rymanowie Zdroju, choć nie tak misterne i koronkowe. Dlaczego lubię się otaczać drewnem? Bo jest naturalne, daje poczucie przytulności i jest miłe w dotyku.*

Roczne pozyskanie drewna w Lasach Państwowych:

40 mln m³

co stanowi **70%**

rocznego przyrostu drewna na pniu

Drewno ma

30 000

zastosowań

O tym, jak trwałe może być drewno świadczy doskonały stan starych nart, często bardzo prymitywnych, wykonanych najprostszymi metodami w podkarpackich wsiach. Ich kolekcjonowanie to jedna z pasji Erwina Gorczycy.

Szczególnie dużo pracy wymagały gonty montowane na załamaniu dachu. Musiały być wykonane osobno i dopasowane do pozostałych tak, by została utrzymana odpowiednia krzywizna dachu.

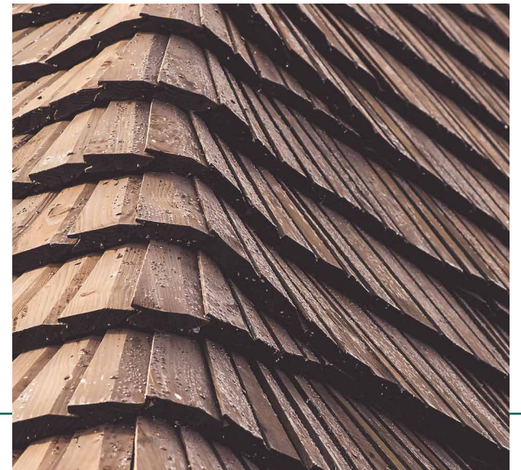

Leśnicy zatrudnieni w Lasach Państwowych to duża i różnorodna grupa zawodowa. Wśród nich znajdują się zarówno specjaliści w wąskich dziedzinach – ochrona przeciwpożarowa, nasiennictwo, mapy numeryczne, ochrona przyrody, jak i pracownicy terenowi, dla których codziennym miejscem pracy jest las. Ci ostatni stanowią najliczniejszą grupę, są to leśniczowie, podleśniczowie oraz inżynierowie nadzoru.

Przyszłość naszych lasów zależy między innymi od nich.

MAREK BOCIANOWSKI

Nadleśniczy Nadleśnictwa Prószków

Organizuję *pracę ludzi na obszarze o pow. ok. 180 km², tak by nadleśnictwo w możliwie pełny sposób zaspakajało potrzeby społeczeństwa, nie szkodząc zasobom przyrodniczym Borów Niemodlińskich. Chętnie opowiadam o naszej pracy, ludzie muszą wiedzieć co i dlaczego robimy w lesie.*

DARIUSZ DYL

Strażnik leśny w Nadleśnictwie Okonek

Dbam, *by w lesie było przestrzegane prawo. Zwalczam kłusownictwo, kradzieże drewna, wandalizm, bezprawne wjazdy do lasu oraz okrucieństwo wobec zwierząt. W ten sposób opiekuję się lasem i przyczyniam do bezpieczeństwa odwiedzających go ludzi.*

JAN KACZMAROWSKI

Specjalista ds. ochrony przeciwpożarowej lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych

Czuwam *nad ochroną przeciwpożarową lasu. To ważne, bo liczba pożarów i ich zasięg mają tendencję wzrostową. By temu przeciwdziałać, zwiększamy już i tak duże nakłady na ten cel. Ale na bezpieczeństwie nie można oszczędzać.*

MAREK MACIANTOWICZ

Specjalista ds. ochrony przyrody w RDLP w Zielonej Górze

Koordynuję *działania z zakresu ochrony przyrody, turystyki i dziedzictwa kulturowego w 20 nadleśnictwach, o łącznej powierzchni ponad 450 tys. ha. Przypominam, że las to głównie środowisko życia i niezwykle złożony ekosystem, a dopiero potem miejsce, które wykorzystujemy gospodarczo.*

MICHAŁ MAGNUSZEWSKI

Specjalista ds. hodowli lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych

Zajmuję się *problemami związanymi z hodowlą lasu na poziomie krajowym. Rozliczam dotacje Funduszu Leśnego, a także reprezentuję Lasy Państwowe w Stowarzyszeniu Europejskich Lasów Państwowych (Eustafor). Nie pracuję bezpośrednio w lesie, ale na pewno dla lasu.*

WIKTOR NATURSKI

Edukator w Leśnym Kompleksie Promocyjnym Lasy Beskidu Śląskiego

Pokazuję *ludziom zależności w świecie przyrody. Staram się tak edukować, by przekazywane treści przybliżały ideę zrównoważonego rozwoju. Mam nadzieję, że efektem tego będą przemyślane i odpowiedzialne decyzje związane z użytkowaniem środowiska przyrodniczego.*

IZA RANDAK

Specjalista ds. użytkowania lasu i map numerycznych w Nadleśnictwie Radomsko

Liczę, *ile drewna każdego roku możemy wyciąć, by las na tym nie ucierpiał i byśmy mogli się nim nadal cieszyć, dostarczając przy tym na rynek wystarczającą ilość surowca drzewnego. Później sprawdzam, czy te plany nie kolidują z innymi czynnościami. A wszystko po to, by lasów przybywało.*

MAGDA STĘPIŃSKA

Specjalista ds. mediów społecznościowych w Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych

Uczę *innych pracowników Lasów Państwowych, jak za pomocą nowoczesnych narzędzi i form opowiadać o lesie i o pracy leśnika, bo podstawą budowania dobrych relacji jest komunikacja. I to nie tylko w świecie rzeczywistym, ale również w wirtualnym.*

JUSTYNA SZWECHŁOWICZ

Leśniczy w Nadleśnictwie Świeradów

Opiekuję się *lasami o łącznej powierzchni prawie 1100 ha. Nadzoruję i odpowiadam za wszelkie prace na tym obszarze – sadzenie młodych drzew, ścinkę oraz wywóz drewna, które wcześniej mierzę i oceniam jego jakość. Niekiedy prowadzę zajęcia z edukacji przyrodniczej dla dzieci.*

MAREK ZEMAN

Inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Strzebielino

Nadzoruję *pracę leśniczych i podleśniczych. Kontroluję prace związane z gospodarką leśną. Zajmuję się też ochroną przyrody, certyfikacją, czy planami zagospodarowania przestrzennego. Służą mi do tego coraz nowocześniejsze narzędzia.*

Fot. Autorzy wypowiedzi

Lasy Państwowe
DLA LASU, DLA LUDZI

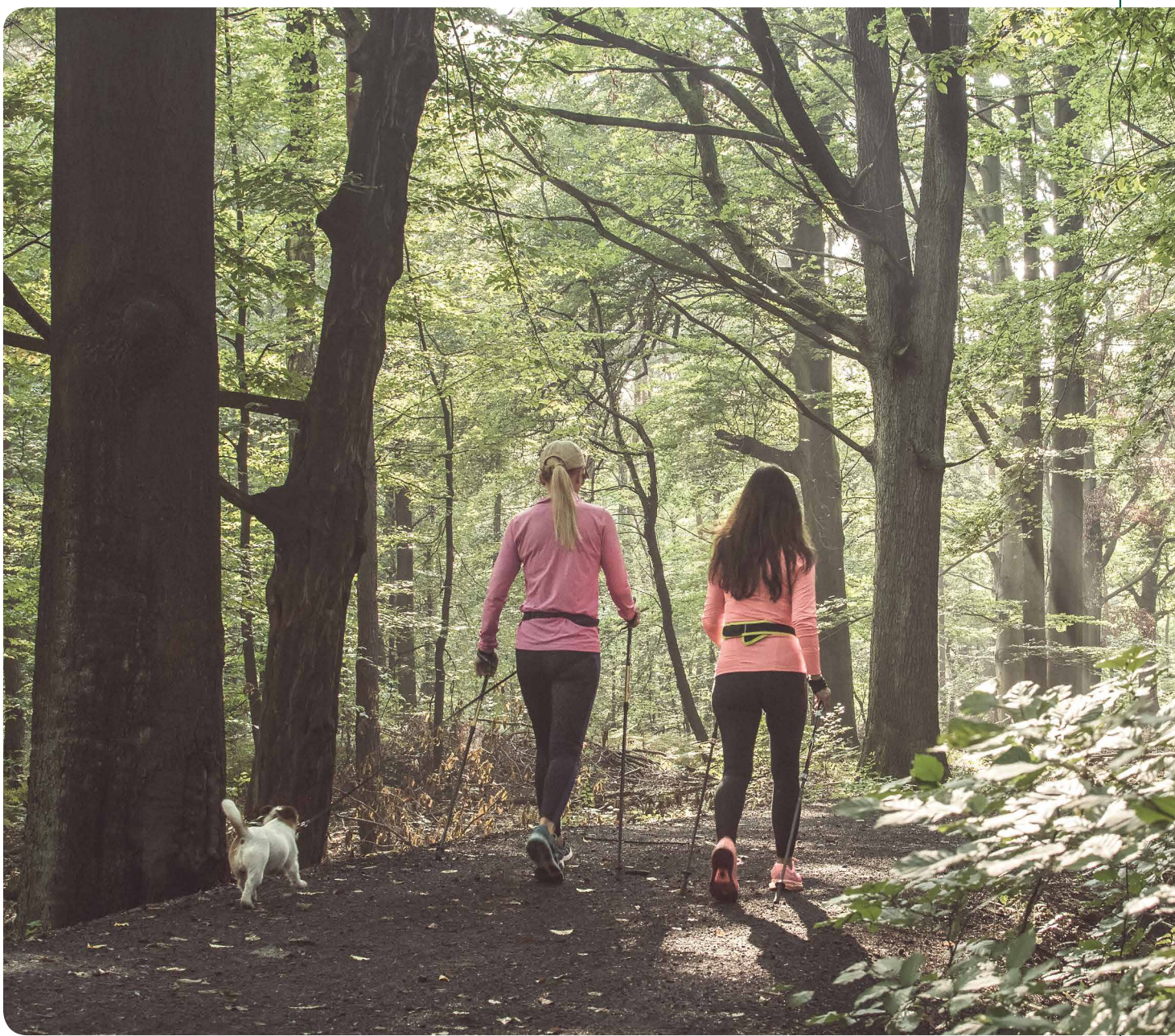

Wydawca: Centrum Informacyjne Lasów Państwowych
ul. Grójecka 127, 02-124 Warszawa
e-mail: cilp@cilp.lasy.gov.pl
www.cilp.lasy.gov.pl
Koordynacja i redakcja: Katarzyna Bielawska

Realizacja: Wydawnictwo Quercus
Tekst i zdjęcia: Tomasz Dębiec
Projekt graficzny, DTP: Joanna Kozek

Druk i oprawa: ORWLP w Bedoniu

Wydrukowano na papierze certyfikowanym
Arctic Volume White.

Warszawa 2019

ISBN 978-83-65659-32-3